Orędownik Samorządu

ORGAN ZWIĄZKU GMIN WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

Prenumerata wynosi 2 zł kwartalnie
Opłata poczt. opłac. ryczałtem
Telefony: Magistrat-Katowice. Po południu Nr. 25-08

Wychodzi 1-go i 15-go dnia miesiąca
Redakcja i Administracja: Katowice, ratusz pokój 1
Redaktor: **Stanisław Kuhnert, Katowice**
syndyk Związku Gmin Woj. Śl.

Ogłoszenia: Jednołamowy wiersz milim 30 gr. Przed tekstem 60 gr za wiersz mm. Rach. w P. K. O. 304227.

Nr. 18. Katowice, 15. XII. 1926 r. Rok II

Zaproszenie do przedpłaty.

P. T. Magistratom — Urzędom Gminnym — Wydziałom Powiatowym itd. przypominamy potrzebę odnowienia przedpłaty na „Orędownik Samorządu na I. kwartał 1927 r.

W tym celu podajemy w dzisiejszym numerze kwit pocztowy, którym prosimy posłużyć się przy zamówieniu naszego pisma.

Śląski Fundusz Gospodarczy.

Sejm Śląski uchwalił ustawę o Śl. Fundusu Gospodarczym, który — jak wiadomo — służyć ma sprawie ożywienia ruchu budowlanego w Województwie Śląskiem. Na fundusz ten składają się przedewszystkiem opłaty od lokali, czyli, że jest on pewnego rodzaju opodatkowaniem lokali mieszkaniowych. Podczas kiedy za wyjątkiem Województwa Śląskiego na całym obszarze Rzplej Polskiej obowiązuje ustawa o podatku od lokali, u nas wpływy z tego podatku nie przyznano gminom, lecz poprzez ustawę omawianą przekazano na rzecz Śl. Funduszu Gospodarczego. W stosunku do naszego samorządu, ustawa ta o Śl. Funduszu Gospodarczym jest pewnego rodzaju ustawą wyjątkową. Odbiera ona bowiem należące się na mocy ustawy państwowej wpływy Związkom Komunalnym (podatek od lokali) i przekazuje je na rzecz specjalnego funduszu gospodarczego.

Mimo to Związek Gmin Województwa Śląskiego pogodził się z takiem przeznaczeniem wpływów, należących się bezspornie gminom, a uczynił to w przekonaniu, że administracja Śl. Funduszem Gospodarczym zleconą zostanie — jak o to wniósł Zarząd Związku Gmin — instytucji, wskrzeszonej przez miasta i gminy śląskie.

Instytucja ta, czyli Śląski Komunalny Związek Kredytowy i organ jego wykonawczy, t. j. Śląski Bank Komunalny, stworzony został we wrześniu b.r. Statut tegoż Związku i odnośne deklaracje przystąpienia od końca września b.r. znajdują się do aprobaty u Śląskiej Rady Wojewódzkiej. W kołach naszego samorządu terytorjalnego liczono się z tem, że po uchwaleniu ustawy o Śl. Funduszu Gospodarczym administracja tegoż funduszu przekazaną zostanie instytucji bankowej wskrzeszonego Związku. Niestety na to nie zanosi się, a to z tej przyczyny, iż instytucja bankowa Związku nie jest jeszcze czynną i że administracja poprzez tę instytucję byłaby rzekomo za drogą.

Wobec tego należy stwierdzić, iż instytucja bankowa Śl. Kom. Związku Kredytowego, t. j. Śl. Bank Komunalny mógłby rozpocząć swoją czynność każdej chwili, o ileby tylko Śl. Rada Wojewódzka uwzględnia wniosek, przesłany jej przez założycieli we wrześniu b.r. Administracja Funduszu w instytucji tej byłaby możliwie najtańsza, bo Śl. Bank Komunalny nie pomyślany jest jako domena dobrze opłacanej i licznej dyrekcji, lecz jako środek samopomocy gmin, kierowany bezinteresownie przez samorządowców na wzór b. Banków Ludowych.

W ostatniej jeszcze chwili wyrażamy nadzieję, że czynniki miarodawcze uznają słuszną pretensję sfer samorządowych do administrowania Śl. Funduszem Gospodarczym i że, przyśpieszając akt zatwierdzenia Śl. Kom. Związku Kredytowego, przekażą administrację Śl. Funduszem Gospodarczym instytucji bankowej tegoż Związku.

Poseł FOJKIS, naczelnik gminy.

Nowy projekt do ustawy o zasiłkach budowlanych dla gmin

względnie nowela do ustawy o finansach komunalnych.

Przy uchwaleniu nowej do ustawy z dnia 14. kwietnia 1924 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych w Województwie Śląskiem, zapowiedział sprawozdawca Komisji Budżetowej Sejmu Śląskiego, p. poseł Janicki, imieniem Komisji Budżetowej, iż mająca być uchwaloną nowela a obecnie już obowiązująca, zdaniem Komisji Budżetowej nie rozwiązuje problemu finansów komunalnych i trzeba będzie przystąpić do opracowania takiej noweli, któraby raz na zawsze naprowadziła finansy komunalne na właściwą drogę.

W międzyczasie Wojewoda Śląski, p. Dr. Grażyński, względnie Rada Wojewódzka opracowała projekt ustawy, wprowadzający zmiany do ustawy z dnia 14 kwietnia 1924 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych w Województwie Śl., w brzmieniu ustalonem rozporządzeniem Wojewody Śląskiego z dnia 8 lipca 1926 r. (Dz. U. Śl. nr. 17 poz. 30.) Projekt ustawy w najbliższych dniach wpłynie do Sejmu i będzie przedmiotem obrad jeszcze w tym roku. Omawiany projekt nie rozwiąże atoli problemu finansów komunalnych, gdyż

nie uwzględnia braków i usterek ustawy zasadniczej, t. j. ustawy z dnia 14. kwietnia 1924 r., zatem Sejm Śląski może jeszcze zmienić projekt w tym kierunku, by odpowiadał intencjom poszczególnych gmin. Dla orjentacji gmin podaję treść omawianego projektu ustawy.

Art. 1.

Ustawa z dnia 14. kwietnia 1924 r. (Dz. U. Śl. nr. 10, poz. 47) w brzmieniu ustalonem rozporządzeniem Wojewody Śląskiego z dnia 8. lipca 1926 r. (Dz. U. Śl. nr. 17, poz. 30) ulega następującym zmianom:

§ 1.

Art. 5 ustawy otrzymuje następujące brzmienie:
Art. 4. Podatek od kopalin.

Art. 5.

1) Na rzecz Związków komunalnych pobiera się samoistny podatek od kopalin, a mianowicie od węgla, cynku i ołowiu;

2) Podatek wymierzony będzie od ilości sprzedanego materjału na tych samych zasadach, co państwowy podatek od węgla w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy i nie może przenosić 1 i pół procent ceny, względnie wartości sprzedażnej.

3) Obowiązane do zapłaty tego podatku są kopalnie minerałów, wymienione w ust. 1. Uprawniony do wymiaru i poboru jest Urząd Wojewódzki, który go rozdziela:

I. Na cele budżetowe w wysokości 2/3 części,

II. Na cele budowlane, a w szczególności na budowę domów robotniczych (ami ijnych) w wysokości 1/3 części ogólnych wpływów.

4) Z wpływów tego podatku przeznaczonych na cele budżetowe, korzystają:

a) gminy, na których obszarze znajdują się kopalnie, w wysokości 50 proc.;

b) powiatowe związki komunalne, na których obszarze znajdują się kopalnie w wysokości 25 proc.;

c) wszystkie inne gminy Województwa Śląskiego, nie objęte pod a) w wysokości 25 proc.

Gminy, których mieszkańcy zatrudnieni są w kopalniach, położonych na obszarze innej gminy, są uprawnione do proporcjonalnego, przez Radę Wojewódzką ustalić się mającego udziału w dochodach, określonych pod a). Te same gminy mogą korzystać z dochodów, określonych pod c).

5) Z wpływów tego podatku, przeznaczonych na cele budowlane, tworzy się osobny fundusz budowlany, przeznaczony na budowę domów robotniczych, który rozdziela Rada Wojewódzka w pewnych okresach czasu między powiatowe Związki komunalne i miasta, wydzielone z powiatu, przyczem każdorazowo pierwszeństwo do otrzymania udziału będą miały te Związki komunalne, na których obszarze istnieje największy udowodniony brak mieszkań robotniczych w stosunku do liczby mieszkańców.

6) Związki komunalne obowiązane są zużyć otrzymane z funduszu budowlanego udziały wyłącznie na popieranie budowy domów robotn. drogą udzielenia subwencji i niskoprocentowych, długoterminowych pożyczek.

Subwencje mogą być udzielane na powyższy cel wyłącznie zarządom gmin i przedsiębiorstwom przemysłowym, uiszczającym podatek, wpływający do funduszu i to najwyżej do wysokości 50 proc. kosztów budowy.

Pożyczki winne być udzielane na warunkach nie gorszych, niż kredyty, przyznane z Śląskiego Funduszu Gospodarczego na mocy ustawy z dnia 1. grudnia 1926 r., Dz. U. Śl.

W wyjątkowych wypadkach mogą być subwencje względnie kredyty przyznane na budowę schronisk (baraków) dla bezdomnych.

Ustalenie terminów rozdziału funduszu między uprawnione powiatowe związki komunalne, określenie warunków pierwszeństwa przy otrzymaniu udziałów, oraz wydanie szczegółowych przepisów, do-

Sprawozdanie

administracyjne miasta Mikołowa za rok 1926

stosownie do § 61 ordynacji miejski z 30 maja 1853 r.

— — —

Rok 1925 był jednym z najtrudniejszych w gospodarce miejskiej; był to rok największych wysiłków ze strony zarządu miasta. Rok 1925 zaczął się pod hasłem zwalczania bezrobocia i umożliwienia zatrudnienia jaknajwiększej liczbie bezrobotnych. Nadzieja jednakże zupełnego zlikwidowania bezrobocia w mieście zawiodła i to wskutek niespełnienia daleko idących przyrzeczeń z strony ówczesnego kierownika nawy państwowej, b. premjera p. Wł. Grabskiego.

Obszar miasta nie doznał żadnej zmiany; wynosi on 2312 ha 52 a i 62 m. kwadr. Odstąpiono na razie od dążenia połączenia gminy Kamionki jako gminy nieżywotnej i nie mogącej sprostać swoim zadaniom z miastem Mikołowem mimo życzenia, połączenia się z miatsem znacznej części ludności Kamionki. Połączenie bowiem Kamionki z miastem wymagałoby od miasta większych wydatków. Przebudowa i powiększenie szkoły w Kamionce wymaga około 20.000 zł., których miasto wskutek zapoczątkowanych u siebie prac inwestycyjnych nie byłoby w stanie dać na rzecz Kamionki.

Rozwój ludności przedstawia się niekorzystnie dla miasta. Z początkiem 1925 r. liczył Mikołów 9980 mieszkańców. Wskutek ruchu budowlanego zwiększyła się liczba mieszkańców do około 10.200 i spadła znów z końcem roku na 9.902 osób. Ubytek tłómaczy się tem, że wielka liczba mieszkańców wyjechała za robotą do Francji, wzgl. robotnicy innych dzielnic powrócili do swoich rodzin.

Przed 50 lat liczył Mikołów — według starych statystyk — 5696 osób; w r. 1900 — 7123; w r. 1910 — 8377; w r. 1920 — 8434 i w r. 1924 — 9980 mieszkańców (10021 w dniu 30. września b.r.)

Statystyka z 31. grudnia 1925 r. przedstawia się jak poniżej:

a) wyznania katolickiego 9452 osób; b) ewangielickiego 374 osób; c) mojżeszowego 73 osób; — d) innego i bez wyznania 3 osoby; Razem 9902.

W powyższej liczbie mieści się: Niemców: 96; Austrjaków: 3; Czechosłowaków: 30; Jugosłowaków: 2; Włochów: 13; Rumunów: 1; Gdańszczan: 2. — Razem 147 obcokrajowców.

Urząd Stanu Cywilnego wykazuje w 1925 r. 311 urodzin, w tem 282 ślubnych (chłopców 141, dziewcząt 141) i 29 nieślubnych (chłopców 15, — dziewcząt 14).

Martwo urodzonych dzieci było 8 (8 dziewcząt).

tyczących przyznania subwencji i pożyczek przez powiatowe Związki komunalne i normujących kontrolę tych czynności administracyjnych, przez władze nadzorcze, pozostawia się rozporządzeniu wykonawczemu, które wyda Wojewoda Śląski w porozumieniu się z Śląską Radą Wojewódzką.

§ 2.

W punkcie 2, art. 10 ustawy skreśla się ostatnie słowa „i będą pobierane łącznie z opłatami państwowemi".

§ 3.

Art. 43 ust. 2 otrzymuje następujące brzmienie:

Dodatki komunalne do podatków państwowych winny być uiszczane z reguły równocześnie z podatkami (opłatami) państwowemi. Sposób uiszczania dodatków od opłat państwowych od petentów na wyrób i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych (art. 10) określi rozporządzenie wykonawcze.

Art. 2.

Niniejsza ustawa obowiązuje z dniem 1. stycznia 1927 r.

Art. 3.

Wykonanie powyższej ustawy powierza się Wojewodzie.

* * *

Uzasadnienie powyższego projektu opiera się na poniższych danych:

Brak mieszkań w Województwie Śląskiem, szczególnie dotkliwy dla mas ludności robotniczej, pracującej w zakładach przemysłowych i górniczych, zmusza do wyszukiwania nowych źródeł dochodu, z których wpływy byłyby użyte wyłącznie na ożywienie ruchu budowlanego, a w szczególności na budowę domów robotniczych, t. zw. domów familijnych.

W tym celu projektuje Śląska Rada Wojewódzka znowelizowanie dotychczasowych przepisów o poborze komunalnego podatku od kopalń, proponując podwyższenie tego podatku na 1 i pół proc., t. j. o pół proc. dotychczasowego wymiaru. Proponowana zatem podwyżka o pół proc. obciążyłaby wspomniany produkt przeciętnie o dalsze 9 groszy na tonie i dałaby przy obecnej konjunkturze około 2 i pół miljona zł. rocznie. W szczególności według danych za III. kwartał 1926 r., t. j. za miesiące lipiec, sierpień i wrzesień, wpływ 1 proc. podatku komunalnego od kopalń wyniósł przeciętnie kwotę 480.499 zł. na jeden miesiąc. Podwyżka pół proc. wyniósłaby przeciętnie na 1 miesiąc 240.248 zł. 50 gr., czyli rocznie 2.282.982 zł. Dochód z podwyżki podatku przeznacza się wyłącznie na budowę domów robotniczych.

Celem uniknięcia rozdrobnienia tego funduszu, mogłyby z niego korzystać tylko wydziały powiatowe i miasta wydzielone z powiatu, które wykażą największy brak mieszkań. Wymienione związki komunalne przeznaczyłyby otrzymane fundusze na subwencje na budowę domów robotniczych, budowanych przez zarządy gmin oraz przedsiębiorstwa przemysłowe, uiszczające podatek do funduszu budowlanego. W ten sposób w razie wykazania inicjatywy w sprawie budowania domów robotniczych dla własnej załogi przedsiębiorstwa te mogłyby w pewnej mierze korzystać ze zwrotu podatku. W ten sposób złagodziłoby się podwyżkę podatku, a przemysł pobudziłoby się do budowy nowych domów robotniczych, zaniechanej zupełnie w ostatnim czasie. Gdyby te przewidywanie zawiodło, związki komunalne przeznaczyłyby wpływy podatkowe na akcję kredytową.

Według art. 10 powołanej ustawy, związki komunalne mogą pobierać:

100-proc. dodatek do opłat od patentów na wyrób;

200-proc. dodatek do opłat od patentów na sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych. Stawki powyższe są określone maksymalnie. Opłaty państwowe są pobierane zależnie od zaszeregowania miejscowości. Przychylając się do wniosków związków właścicieli gospód i zakładów handlowych, opłacających wspomniane opłaty, Urząd Wojewódzki zamierza rozłożyć uiszczanie opłat z tytułu dodatku komunalnego na kilka rat. Terminy płatności rat ustalone zostaną w rozporządzeniu wykonawczem.

Mając być uchwalona ustawa, zamierza do usunięcia braku mieszkań. Z doświadczenia wiemy, iż wykonanie ustawy przedstawia się w praktyce zupełnie inaczej, niż tego spodziewać się było można z tytułu tej lub owej ustawy. Gminy, wzgl. Związek Gmin powinien zająć stanowisko i zdążać w tym kierunku, by z okazji uchwalenia omawianej ustawy naprawić zło, wynikające z ustawy zasadniczej, t. j. ustawy z dnia 14. kwietnia 1924 r.

Co do powyższego projektu należałoby sprzeciwić się rozdrabianiu funduszów, uzyskanych w myśl § 1 projektu. Największy brak mieszkań daje się odczuwać w okręgach przemysłowych i dlatego też należy fundusze te w tych gminach pozostawić, w których znajdują się kopalnie wzgl. huty. Znane nam jest nieszczęśliwy podział obecnie uiszczanego podatku węglowego. Kosztem gmin przemysłowych zasila się kasy gminne w cieszyńskiem. Nie jesteśmy separatystami, ale również nie możemy spokojnie na to patrzeć, by rozdział tegoż podbtku opierał się na tych samych zasadach, co obecnie. Wiadomo bowiem, iż Śląsk Cieszyński najwięcej korzysta z funduszów uchwalonych przez Sejm Śląski. Posłowie Śląska Cieszyńskiego posiadają specjalne

---

Zgonów było 147, w tem 79 osób męskich i 68 osób żeńskich.

Małżeństw zawarto 49.

W porównaniu z 1924 r. było w 1925 r. mniej 59 urodzin, mniej 27 ślubów, ale też mniej 56 zgonów.

Magistrat wytężył wszystkie siły w kierunku zwalczania bezrobocia, złagodzenia kryzysu mieszkaniowego i otoczył szczególną opieką szkolnictwo.

Wskutek zamknięcia miejscowej kopalni „Barbara" i wskutek redukcji robotników na kopalni „Aleksandra" i na pozamiejscowych kopalniach, liczba bezrobotnych stale wzrastała. Zarejestrowanych i pobierających rządowe wsparcie bezrobotnych było na obszarze miasta w styczniu 1925 r. — 96, w lutym — 107, w marcu — 124, w kwietniu — 137, w maju — 120, w czerwcu — 133, w lipcu — 162, w sierpniu — 188, w wrześniu — 193, w październiku — 240, w listopadzie — 248 i w grudniu — 284 osób. Wsparć wypłacono za czas od 1. stycznia do 31-go grudnia 1925 r. z akcji normalnej i akcji doraźnej 99.626,65 zł. Liczba bezrobotnych w poszczególnych miesiącach byłaby przeciętnie o 30—35 proc. większą, gdyby zarząd miasta nie był przystąpił do zwalczania bezrobocia przez umożliwienie pracy przy miejskich inwestycjach, — wzgl. prywatnych przedsiębiorstwach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

zalety, i jak rozchodzi się o korzyści materjalne, to idą zgodnie, by tylko jak najwięcej korzyści osięgnąć. Tym razem musimy się temu stanowczo sprzeciwić.

Związek Gmin powinien wszystko uczynić, by zapobiedz rozdrabnianiu tych funduszy. Ustawa powinna być jasna i w ten sposób zredagowana, by zapobiedz wydaniu rozporządzenia wykonawczego, które bywa zazwyczaj nakręcane na niekorzyść gmin. Przedewszystkiem należy rozważyć, czy łącznie z uchwaleniem omawianego projektu nie należy żałobty usunąć braki ustawy zasadniczej. Gminy, opierając się na własnem oświadczeniu, powinne po zynić swoje uwagi, a Związek Gmin powinien takowe skrupulatnie zbadać i w miarę możności uwzględnić. Szczególną uwagę zwrócić należy na fakt, iż w samem Związku istnieje sprzeczność interesów miast, wydzielonych gmin o charakterze miejskim i wiejskimi, nie uwzględniając słusznych postulatów Wydziałów Powiatowych. Sprzeczność ta odbija się na czynnikach ustawodawczych i w takich warunkach trudno jest znaleźć punkt wyjścia sprawiedliwego uregulowania sprawy przez czynniki ustawodawcze. — Stwierdzić trzeba, iż Sejm Śląski kierował się przy uchwalaniu podobnych uustaw jak najlepszemi chęciami, i spodziewać się należy, iż przy realizacji powyższego projektu wszyscy posłowie poświęcą więcej wagi sprawie samorządowej. Obowiązkiem gmin jest wszystko uczynić, by wykazać ujemne strony dotychczasowej polityki finansowej a i Sejm Śląski poświęci więcej uwagi w powyższej sprawie. — Czytając o zjazdach nowo wybranych radnych, zauważyć należy, iż posłowie rzeczywiście zainteresowali się sprawami gminnemi; polityka ta nie rozwiąże atoli strony gospodarczej; raczej z ostrzy antagonizmy partyjno-polityczne. Walka gminna nie da się oprzeć na kluczu partyjnym. Najlepsze chęci radnych spełzną na niczem, jeżeli gminy nie będą posiadały możności czerpania tych dochodów, które im są potrzebne na utrzymanie i rozwój gmin. Zatem orjentacja pójdzie w kierunku partyjno politycznym, bo trudno wymagać od wszystkich radnych, by znali tajniki gospodarcze szczególniej zaś dodatnią i ujemną stronę finansów gminnych. To też obowiązkiem naczelników gmin jest zwrócać specjalną uwagę sprawie ostatecznego uregulowania finansów komunalnych, a czynniki partyjno polityczne wnet zniewolone będą siłą wyższą do zaniechania walk partyjnych na terenie komunalnym i jęcia się rzetelnej pracy na dobro gmin.

Nad uzdrowieniem finansów komunalnych powinne wszystkie gminy współpracować, a znając dobre chęci posłów naszych, nie można wątpić, by przy uchwalaniu omawianego projektu słuszne postulaty gmin nie miały być uwzględnione. Przedewszystkiem wykazać musimy ujemne strony, spowodowane uchwaleniem niektórych punktów ustawy z dnia 14. kwietnia 1924 r. i równocześnie wysunąć projekt, w jaki sposób należałoby kwestję finansów rozwiązać. Spodziewać się należy, że każda większa gmina poczyni swoje uwagi odnośnie do ustawy zasadniczej, obojętnie, czy takowe są mniej lub więcej aktualne, a na podstawie takowych będzie łatwiej w Zarządzie Związku Gmin sprecyzować życzenia zrzeszonych gmin względem czynników ustawodawczych. Sprawa o tyle jest pilną, iż mniej powołane czynniki dążą do zniesienia autonomji, nie zdając sobie sprawę z tego, iż sami kroku tego później żałować by mogli. Nie mając tu, by rozwodzić się nad dodatnią i ujemną stroną autonomji, w każdym razie stwierdzić należy, iż zniesienie autonomji oznacza zniesienie samorządu i zrównanie gmin naszych z gminami podobnemi do gmin z drugiej strony Brynicy. Propaganda zniesienia autonomji obudziła z letargu posłów naszych i jeżeli moment ten gminy uzyskają, to nie ulega wątpliwości, iż ciała ustawodawcze wywiążą się z swego obowiązku i po rozejściu się Sejmu, mogą uwieńczyć działalność swoją, uchwalając nareszcie zdrową ustawę finansową.

Jak już zaznaczyłem, powinien Zarząd Związku Gmin wszystkie uwagi skrupulatnie badać i przy wysuwaniu ewentualnych projektów nie prowadzić lokalnej polityki, o co go podobno złośliwi ludzie posądzają. Spodziewać się należy, iż Syndyk nasz oprze się na większości i jako zawodowy propagator pretensji miast, również nie zapomni o gminach wiejskich; musi być wilk syty a baran cały.

Przechodząc do uwag, należałoby rozważyć, czy w obecnym projekcie ustawy wprowadzić zmiany, zmierzające do naprawy hib lepiej zniesć dot ch za ową ustawę z dnia 14. kwietnia 1924 r. i oprzeć się wyłącznie na ustawie o daninach komunalnych z dnia 14. lipca 1893 r. Wprawdzie ustawa z dnia 14. kwietnia na powyższej ustawie zawiera atoli tyle sprzeczności, iż należałoby przystąpić do opracowania zupełnie nowego projektu. Podobny projekt musiał by być pozbyty wszelkich elementów a równocześnie nie powinien zawierać postanowień, sprzecznych z innymi obowiązującemi ustawami. Przedewszystkiem powinien rozwiązać źle skojarzone „małżeństwo finansowe" gmin i Wydziałów Powiatowych i postawić Wydziały Powiatowe w ten sposób, jak to dawniej było, mianowicie, by powiaty posiadały prawo ściągania danin i podatków na mocy ustawy z dnia 23. kwietnia 1906 r. Zb. Ust. Str. 159. Powiaty miały zatem prawo do samodzielnego ściągania podatków pośrednich jak i do uczestniczenia gmin z podatków pośrednich. W tym wypadku mogły powiaty stanowczo liczyć się z tem, iż do preliminarza budżetowego wstawione dochody rzeczywiście wpłynęły. Tymczasem preliminarze Wydziałów Powiatowych, nad którymi się zresztą gminy nie martwią, a szczególniej zaś te, które mniej zależne są od zaliczek — z natury rzeczy muszą być mniej ścisłe. W razie zastosowania ie wyżej wymienionej ustawy względem Wydziałów Powiatowych, należałoby znieść art. 28 ustawy z dnia 14 kwietnia 1924 r., według którego powiat zobowiązany jest udzielać zapomóg ze swoich środków tem gminom o charakterze wiejskim, których dochody nie wystarczą na pokrycie własnych potrzeb. Wskutek tego wprowadza się w budżet Wydziału Powiatowego niepewność i Wydział Powiatowy niejednokrotnie ponosić musi konsekwencje nieudolnej gospodarki niektórych gmin. Możnaby zarzucić, iż niektóre gminy mimo dobrej gospodarki nie mogą się utrzymać, w tym wypadku należałoby wbrew ich woli złączyć ich z silnymi finansowo gminami w postępowaniu, przewidzianym w § 2, liczba 3, 4 i 5 ordynacji gmin wiejskich. Wprawdzie t. zw. patryjotyzm lokalny w uporczywy sposób broni się przed złączeniem, lecz takowy należałoby złamać chociażby dlatego, iż stan rozdrobnienia w poszczególnych mniejszych gminach przyczynił się do rozbicia obozu polskiego i klęski przy wyborach komunalnych. Nie może tu być mowy o gminach z okręgów czysto rolniczych, chodzi tu raczej o gminy w okręgu przemysłowym.

Nowa ustawa, względnie nowela, regulować powinna w ten sposób, by się w miarę możności uniezależnić od konjunktury gospodarczej; wymogom

tym znów ustawa o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 14. kwietnia 1924 r. w zupełności nie odpowiada. Rzeczostan ten wyklucza na stałe ułożenia preliminarza budżetowego o pewnych z góry oznaczonych cyfrach.

Mówiąc o ujemnej stronie obecnej ustawy, należy stwierdzić, iż wielką szkodę wyrządziło gminom o charakterze wiejskim, postanowienie, sekregujące gminy na gminy miejskie i wiejskie. Intencja czynników ustawodawczych była dobra, lecz w praktyce okazała się zgubną. Pozatem postanowienie te narusza przepisy ordynacji gmin wiejskich z dnia 3 lipca 1891 r. Ordynacja gmin wiejskich zna tylko jeden rodzaj gmin, gmin wiejskich i wszystkie i ne ustawy zwłaszcza ustawy podatkowe, mówią tylko o jednym rodzaju gmin wiejskich. Wprawdzie szereg gmin nie odróżnia się od miast, lecz jest w sposób na to, by gminy te uzyskały prawo przyjęcia ordynacji miejskiej. Wówczas będą te gminy miastami i otrzymają osobny ustrój przepisany ordynacją gmin miejskich. Każda gmina rozwija się indywidualnie i potrzebuje większej lub mniejszej opieki lub nadzoru. Starosta jako Prezes Wydziału Powiatowego wykonuje nadzór po myśli § 139 wiejskiej ordynacji gminnej. Tymczasem gminy zasekrowane na gminy o charakterze miejskim były pozbawione tegoż nadzoru. Wprawdzie nadzór ten spowodowała Rada Wojewódzka, lecz niewiadomo, czy wywiązała się z zadania swego lepiej, niż poszczególne Wydziały Powiatowe. Nowela z dnia 17. maja oddała nadzór Wydziałom Powiatowym, lecz stoleją zamiary, wrócić do stanu poprzedniego. Wynika z tego, iż leży tu intencja koncentracji władz. W interesie gmin i dobra samorządu leży, by nadzór został w rękach starosty, jako przewodniczącego Wydziału Powiatowego, który też najlepiej zna stosunki w swoich gminach. Zresztą należy albo nadać gminom o charakterze miejskim prawo miast, albo też traktować gminy tak, jak tego przepisuje ordynacja gmin wiejskich. Liczba mieszkańców a bo też siła i jsza rozbudowa gmin nie może świadczyć tak daleco o różności potrzeb i atsow ch gdyż jest to kwestją obojętną dla gminy przemysłowej, czy wykazuje ona 4, 6 lub 12 tysięcy mieszkańców. Obowiązki i zadania gminy są jedne a te same i wzrastają proporcjonalnie do liczby mieszkańców. Z doświadczenia wiemy, iż klasyfikacja gmin wiejskich na gminy o charakterze miejskim i wiejskim w powiatach przemysłowych, nie wytrzymają krytyki. Trzeba wrócić do starego wypróbowanego systemu. Uwagi powyższe muszą atoli być bliżej zbadane i załatwione w ten sposób, by odpowiadały intencjom gmin.

Również podkreślić należy, iż niejasność postanowień art. 25, ustawy z dnia 14 kwietnia 1924 r. przyczyniła się do tego, iż uprawnienia tegoż artykułu są tylko na papierze, gdyż jak wiadomo, zaledwie kilka gmin mogło korzystać z tych uprawnień. Artykuł ten jest mniej więcej wzorowany na treści § 9 (Komunalabgabengesetz) a ponieważ na podstawie § 9 wynikały sprzeczności, zmuszony był parlament niemiecki uchwalić nowelę do art. 9. Zmiana ta obowiązuje na Górnym Śląsku, gdyż ustawa uchwaloną została 26. sierpnia 1921 r. (Gesetz vom 26 August 1921 P.G.S.S. 495 zur Aenderung des Kommunalabgabengesetz vom 14. Juli 1893 P.G.S.S. 152 sowie des Kreis- und Provinzionalabgabengesetzes v. 23. April 1906 P.G.S.S. 159 und einiger sonstiger Vorschriften des Kommunalabgaberechts.) Ustawa ta została ogłoszona na mocy § 3 aneksu do art. 8 traktatu wersalskiego w dzienniku urzędowym G. Śląska (Journal Offiziel D. Haute Silesie) i w myśl postanowień art. 2 ustawy z dnia 15. lipca 1920 r., zawierający statut organiczny Województwa Śląskiego, Dz. U. Rz. P. z roku 1920, nr. 73, poz. 477 tu obowiązuje (Patrz zbiór praw konstytucyjnych i administracyjnych Woj. Śląsk. komentarz do art. 2, str. 67. wydanie Dr. Dąbrowskiego, art. 9a i brzmi dosłownie:

§ 9a.

Als Veranstaltung im Sinne des § 9 gilt auch der Bau von Kleinwohnungen. Als wirtschaftlicher Vorteil ist dabei für die Heranziehung von Arbeitgebern zu Beiträgen die Tatsache anzusehen, dass durch die geplanten Wohnungen eine unter den Arbeitnehmern der Arbeitgeber hervorgetretene Wohnungsnot gemildert oder einer drohenden Wohnungsnot vorgebeugt wird. Unter Kosten sind dabei nur diejenigen Baukosten zu verstehen, die nach Abzug des durch die ortsüblichen Mieten verzinsten Teiles der Baukosten noch zu decken sind (sogenannte nicht rentierliche Baukosten). Zu Beiträgen für den Bau von Kleinwohnungen dürfen nur Arbeitgeber herangezogen werden, welche in der Gemeinde mehr als 20 Arbeitnehmer beschäftigen.

Die Arbeitgeber können zu Beitragsgemeinschaften vereinigt werden. Die Unterverteilung der Beiträge innerhalb der Gemeinschaften ist durch Satzung zu regeln, die der Genehmigung der Minister des Innern und der Finanzen bedarf.

Beitragsgemeinschaften können, wenn sich das Bedürfnis auf mehrere Gemeinden und Gutsbezirke erstreckt, auch von bestehenden oder zu begründenden Zweckverbänden oder von Gemeindeverbänden gebildet werden,

Streitigkeiten über die Heranziehung zu Beiträgen durch die Gemeinschaft werden im Verwaltungsstreitverfahren entscheiden.

Arbeitgeber, die insbesondere nach dem 1. Januar 1919 bereits selbst zum Bauen von Wohnungen für ihre Arbeitnehmer uns eigenen Mitteln in angemessenen Verhältnis zur Zahl ihrer Arbeitnehmer beigetragen haben, sollen von diesen Beiträgen befreit werden.

Artykuł 66 ustawy z dnia 14. kwietnia 1924 nie ma zastosowania względem powyższego postanowienia, gdyż nie jest sprzeczny z ustawą o sanacji finansów komunalnych, a nawet jeżeliby interpretacja szła na niekorzyść gmin, to możnaby przy nowym projekcie postanowienia art. 9a ustawy o daninach komunalnych przejąć bez zastrzeżeń. W ten sposób posunięto by sprawę rozbudowy gmin lepiej jak zamierza to już uchwalona ustawa o funduszu gospodarczym, która wchodzi w życie z dniem 1. stycznia 1927 r. i która nie daje gwarancji, iż wszystkie gminy będą mogły czerpać z tychże kredytów.

Nie należy wątpić, że ustawa o funduszu gospodarczym daje pewne korzyści, lecz nie istnieje gwarancja, że dorówna korzyściom, jak e by dał gminom art. 9a ustawy o daninach komunalnych (patrz komentarz, wydany w r. 1922 pod tytułem „Aufgaben Gemeindepolitik von Adolf Damaschke str. 67—72"

Jak wiadomo, jest Górny Śląsk w stosunku do innych dzielnic pod względem podatku najwięcej obarczony, lecz właśnie dlatego musi nowa ustawa zawierac postanowienia, któreby wynagrodziły gminom zabrany podatek procederowy i dochodowy jako jeden z najgłówniejszych podatków, na których się gospodarka gmin opierała. Przy dobrych chęciach znajdzie się i sposób, przedewszystkiem czynniki ustawodawcze powinne się wypowiedzieć, w jaki sposób zamierzają naprawić zło, spowodowane uchwa-

leniem dorywczych ustaw przyczem i gminy powinne współpracować. Stwierdzić należy, iż Sejm Śląski z całą pieczołowitością przeciwdziałał materjalnemu upadkowi gmin i nie należy wątpić, że skorzysta jeszcze z uprawnień art. 3 konstytucji, który m. in. brzmi: „Rzeczpospolita Polska, opierając swój ustrój na zasadzie szerokiego samorządu terytorjalnego, — przekaże przedstawicielstwu tego samorządu właściwy zakres ustawodawstwa, zwłaszcza z dziedziny administracji, kultury i gospodarstwa, który zostanie bliżej określony ustawami państwowemi".

Postanowienie powyższe powinno służyć jako przeciwko zakusom rozmaitych delegatów Ministerstwa Skarbu (szkubiących tą kurę skarbową).

Spodziewać się należy, iż Rząd warszawski mianujcą p. Dr. Grażyńskiego wojewodą, nie pójdzie po linji jego poprzedników, tylko oprze się na polityce wojewody, który rzeczywiście ma jaknajlepsze chęci i który dzięki długoletniej pracy na Śląsku w miejscowych stosunkach powinien się dokładnie orjentować i który w krótkim czasie urzędowania swego dzięki energji swej zaskrabił sobie zaufanie wszystkich mu podwładnych organów. Fojkis.

Cyz należy orgainzować przedsiębiorstwa przez państwo i gminy?

(Na podstawie rozprawy prof. Karola Gide'a.)

Organizowanie przedsiębiorstw przez państwo nie jest wytworem naszych czasów, bo oto we Francji początki niektórych fabryk państwowych sięgają czasów Colberta.

We spółczesnych jednak czasach u nas zaznaczył się silnie prąd ku stwarzaniu w wielkiej ilości przedsiębiorstw państwowych lub ku upaństwowieniu przedsiębiorstw, a jeszcze bardziej gminnych.

Następuje to pod wpływem dwóch przyczyn: **skarbowej i społecznej.**

Pierwsza przyczyna polega na znalezieniu nowych źródeł dochodu na pokrycie coraz to większych wydatków, bez zbytniego uszczuplenia podatnika. Przyczyna ta stała się bezsprzecznie wyłącznym czynnikiem znalezienia nowych źródeł dochodu, wobec tego, że państwa muszą stawić czoło budżetom tak wielkim, jakich sobie przed kilku laty wstecz nawet nie wyobrażono.

Wziąwszy pod uwagę z jednej strony niemożność ściągnięcia potrzebnych sum za pomocą podatku dochodowego, bez zupełnej konfiskaty dochodów, a z drugiej strony niechęć, jaką wywołują wśród ludności wszelkie podatki spożywcze, z powodu powiększenia już i tak istniejącej drożyzny, nie pozostaje państwu żaden inny punkt wyjścia, jak próbować samemu zarobić sumy, które mu są potrzebne i konieczne, stając się samo przemysłowcem i kupcem.

Druga przyczyna polega na istnieniu w społeczeństwie **wrogich uczuć dla kapitalizmu i przeświadczenia,** że zyski wielkich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych powstają wskutek zagarnięcia dochodów społeczeństwa, że więc należy je zwrócić społeczeństwu. A zatem najlepszym środkiem prowadzącym do osiągnięcia tego celu jest objęcie zyskownych przedsiębiorstw przez państwo lub gminę, w zastępstwie społeczeństwa.

Jakie więc rodzaje przemysłu nadają się na przedsiębiorstwa państwowe lub gminne?

Przedewszystkiem nadawałyby się do upaństwowienia te gałęzie, które przedstawiają interes ogólny, narodowy, jak n.p. kopalnie, siły wodne, ubezpieczenia, banki itd.

Z punktu widzenia skarbowości nadawałyby się tu także te gałęzie, które dają wielkie i uchwytne łatwo zyski, jak cukrownie, rafinerje nafty, ubezpieczenia od ognia itd.

Do objęcia przez gminy, czyli do tak zwanej municypalizacji nadałyby się szczególnie przedsiębiorstwa, zaspokajające potrzeby, wspólne wszystkim mieszkańcom gminy w równym możliwie największym stopniu, co pozwala na jednolitą cenę sprzedaży, lub co najwyżej dwu- lub trzystopniową.

Jeśli potrzeby ludności miejskiej co do artykułów niezbędnej potrzeby, chleba, mięsa, są źle zaspokajane, czy to pod względem jakości, czy też ceny, dlaczego nie przyznać gminom prawa otwierania piekarni i jatek? Prawa tego odmawiano im aż do czasu, gdy wojna wykazała jego konieczność tam, gdzie spożywcy byli wyzyskiwani przez handel miejscowy.

Jeśli zatem przyjęlibyśmy, że te różne przedsiębiorstwa mogą być upaństwowione, lub objęte przez gminy, to nasuwa nam się pytanie: „czy państwo lub też gminy mają prowadzić je w formie monopolu, czy też wystąpić jako konkurent do wolnego współzawodnictwa z innymi?". Odpowiedź na to pytanie zależy od zamierzonego celu. Jeżeli cel jest wyłącznie skarbowy, t. j. chodzi o powiększenie dochodów państwa lub miasta, by zastąpić podatki, wtedy należy uciec się do monopolu, który pozwala na podwyższenie cen bez żadnej granicy poza zdolnością nabywczą spożywców.

Jeśli celem zasadniczym jest usługa społeczna — publiczna, jak się rzecz ma naogół przy przedsiębiorstwach komunalnych, wówczas musi decydować natura przedsiębiorstwa.

Jeżeli przedsiębiorstwo należy do uprawnionych dotychczas na podstawie współzawodnictwa, n. p. piekarnie, jatki, lepiej jest by przedsiębiorstwo gminne było w ten sam sposób prowadzone. W takim wypadku będzie mogło dawać zwykle tylko zyski, i to pod warunkiem również oszczędnego prowadzenia, jak przedsiębiorstwa konkurentów — lecz będzie mogło oddać spożywcom wielkie usługi, obniżając przez samo swe istnienie ceny i łamiąc ciche zmowy, istniejące zawsze między kupcami tej samej miejscowości.

Działanie jego będzie znacznie skuteczniejsze, niż opodatkowanie.

Tym upaństwowionym przedsiębiorstwom, dla uniknienia znacznych niebezpieczeństw, należy nadać charakter czysto gospodarczy i uwolnić je od wkraczania do nich momentów politycznych, przy zastosowaniu następujących wskazań:

a) przedsiębiorstwom państwowym i gminnym nadać należy organizację samorządową, ze specjalnym budżetem, z osobowością prawną odrębną, z zarządem z poza rady gminnej. (a w którymby radni przynajmniej byli w mniejszości, zakazując im i ich bliskim krewnym zajmowania posad w przedsiębiorstwach miejskich), oraz ustalić dla nich zasady rachunkowości takie same, jakie obowiązują przedsiębiorstwa prywatne.

Sposób wyżej wspomniany zastosowano we Włoszech przez tworzenie ciał autonomicznych, składających się z delegatów, wybranych przez gminy, miejskie, zakłady użyteczności publicznej i dobro-

czynne, spółdzielnie spożywcze, przyczem każdy z tych czynników posiada przedstawicielstwo ustosunkowane do wniesionego przez się kapitału.

b) Dać miejsce w zarządach tych przedsiębiorstw przedstawicielom z jednej strony spożywców, z drugiej urzędników, aby nadać tym przedsiębiorstwom państwowym charakter prawdziwych spółdzielni, — jednocześnie wytwórczych i spożywczych — coby może wystarczyło, by zapobiec zasklepianiu się w biurokratyźmie.

c) Poddać te przedsiębiorstwa, tak państwowe, jak gminne, odpowiedzialności na mocy prawa powszechnego, takiej samej, jaką ponoszą prywatne. Jest to warunek, bez którego prowadziłoby do najnieznośniejszej tyranji.

Z punktu widzenia skarbowego korzyści upaństwowienia podlegają wątpliwości. Z pewnością istnieje pewna niezgodność między temi dwoma celami, z jednej strony dostarczaniem państwu środków, a z drugiej zaspokojeniem możliwie najoszczędniej potrzeb spożywców.

Ten drugi cel jest istotniejszym, gdyż przedsiębiorstwo państwowe winno mieć za ideał nie zbieranie zysków, lecz zaspokajanie potrzeb.

Zatem możemy zauważyć, że program ten — organizacji i wymiany pod kątem widzenia potrzeb, a nie zysków, — podobny jest bardzo do programu spółdzielni spożywczych. Dlatego to ci, którzy wierzą w przyszłość tych spółdzielni, nie mogą żywić zasadniczej niechęci względem municypalizacji, gdyż w rzeczywistości sprowadza się ona do działalności spółdzielczej dla zaopatrzenia z możliwie najmniejszym kosztem najniezbędniejszych i najogól iejszych potrzeb wszystkich członków tej samej społeczności. To też gminy miejskie będą coraz bardziej zużytkowały spółdzielnie spożywcze i przekazywały im starania o organizowaniu przedsiębiorstw handlowych.

Zbigniew **Szymkowiak.**

O uregulowanie praw emerytalnych urzędników państwowych Wojew. Sl.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach komunikuje: W związku z projektowaną nowelizacją ustawy emerytalnej dla funkcjonarjuszów państwowych p. Wojewoda Grażyński wystąpił do Rządu Centralnego z wnioskami o uregulowanie praw urzędników państwowych w Województwie Śląskiem, mianowicie:

1) o przeprowadzenie dodatkowej weryfikacji lat służby urzędników i funkcjonarjuszy niższych na Śląsku, nieobjętych postanowieniami ustawy o państwowej służbie cywilnej (kolej, poczta, sąd).

2) o rozszerzenie postanowień artykułu 37 ustawy emerytalnej w tym kierunku, aby lata pracy w organizacjach narodowych (w okresie od 1. 11 1918 do czasu przejęcia Górnego Śląska przez Polskę) czone przez Komisję Weryfikalną, były uwzględniomające na celu przyłączenia Śląska do Polski, policzone przez Komisję Weryfikalną, były uwzględnione w wysłudze emerytalnej, mającej wpływ nietylko na wysokość uposażenia emerytalnego, lecz także na uzasadnienie roszczenia do emerytury.

Uwzględnienie przez Rząd Centralny wniosku pierwszego zrówna urzędników państwowych Województwa Śląskiego w prawach, wynikających z zaliczenia wysługi lat — z urzędnikami innych Województw, zaś przychylne załatwienie wniosku drugiego zrówna pracę narodową Ślązaków w okresie powstań i plebiscytu z czynną służbą państwową cywilną względnie wojskową.

Pan Wojewoda wychodzi tu z założenia, iż ta praca narodowa, choć nie formalnie, ale faktycznie była służbą dla Rzeczypospolitej Polskiej, zasługującą temwięcej na uwzględnienie, iż była to ofiarna służba ochotnicza dla Ojczyzny.

Reforma podatku dochodowego.

Przez usta p. ministra skarbu rząd zapowiedział reformę podatków i w tym celu powołał komisję, która ma zająć się „całokształtem zagadnień związanych z podstawami państwowemi i samorządowemi".

Przebudowa całokształtu naszego systemu podatkowego, skonstruowanego, wadliwie pod wpływem nastrojów inflacyjnych, i pod polityczną presją niektórych stronnictw sejmowych, w szczególności włościańskich, jest zagadnieniem wyjątkowo ważnem, lecz i trudnem; reforma gruntowna i na szczególnych materjałach oparta — wymaga głębokich studjów i dłuższego czasu.

Do zagadnień, niecierpiących zwłoki, należy sprawa przywrócenia naruszonej równowagi w dziedzinie równomierności podatkowego obciążenia społeczeństwa, oraz sprawa usunięcia przeszkód, postawionych na drodze procesów wytwórczych.

I w jednym i w drugim kierunku niezbędne są przedewszystkiem zmiany w ustawodawstwie dotyczącem podatku dochodowego oraz majątkowego.

Podatek ten, przedstawiający się z punktu widzenia w teorji jako ideał podatku i mający odegrać również w Polsce rolę obciążenia najbardziej sprawiedliwego i demokratycznego, stał się właściwie od chwili wprowadzenia go w r. 1920 narzędziem znacznych niesprawiedliwości.

Zarzut ten dotyczy przedewszystkiem okresu inflacji, kiedy, wskutek malejącego pod wpływem deprecjacji minimum egzestencji wprowadzono postanowienia, wyłączające niemal wszystkie gospodarstwa włościańskie z pod działania ustawy o podatku dochodowym, oraz kiedy, wskutek deprecjacji, dochody z uposażeń służbowych i wynagrodzeń za najemną pracę były kilkakrotnie silniej obciążane, niż dochody „fundowane", obliczane w zdeprecjonowanych markach roku, poprzedzającego rok podatkowy.

Podatek dochodowy zachował z okresu deprecjacji nadal klauzule, odbierające mu charakter powszechności i sprawiedliwości; nowelizacja ustawy z wiosny r. 1925 nie przyniosła zmian istotnych.

W sprawozdaniach o wynikach akcji wymiarowej uderza przedewszystkiem wyjątkowo niska cyfra płatników tego podatku.

Podatek dochodowy od dochodów fundowanych (innych poza dochodami z uposażeń, emerytur i pracy najemnej) wymierzony był w r. 1925 335 tys. płatników na ogólną liczbę 3 mil. 555 tys. czynnych zawodowo, samodzielnych jednostek społeczeństwa (bez Górnego Śląska).

Tak mała liczba jednostek, pociągniętych do opłacania podatku dochodowego nie upoważnia do wniosku, że na 3 mil. 555 tys. jednostek samodzielnych — 2 milj. 220 tys. posiadało w roku 1924 dochód mniejszy od 1,500 zł. rocznie, czyli mniejszy od 125 zł. miesięcznie; świadczy tylko, że ustawa zawiera widocznie postanowienia, pozwalające uchylić się znacznej części ludności od świadczeń tej kategorji na rzecz państwa. Że tak je,t dowodem charakterystyczny stosunek opodatkowanych dochodów poszczególnych kategorji do sumy dochodu, obliczonego przez władze wymiarowe.

(Dokończenie nastąpi.)

Z piśmiennictwa.

Krajowy Instytut Wydawniczy ukończył druk książki p. t. „Ustawodawstwo w sprawach stanu cywilnego“, która została wydana przy finansowej pomocy Koła Miast Wielkopolski.

Zalecamy nabycie tej książki, gdyż zawiera ona wszystkie przepisy prawne w sprawach stanu cywilnego, obowiązujące w dzielnicach zachodnich.

Egzemplarze nabywać można w Krajowym Instytucie Wydawniczym w Poznaniu, przy ul. Pocztowej 7, — w cenie 11,70 zł.

Zamówienie.

(wyciąć i oddać w Urzędie Pocztowym.)

Niżej podpisany zamawia niniejsznm w Urzędzie Pocztowym na I. kwartał 1927 wychodzącą w Katowicach gazetę

„Orędownik Samorządu“

(zapisaną w Cenniku Gazet na kwartał IV pod nr. 139) w .... egzemplarzach

Adres ....

Kwit Pocztowy.

.... zł zapłacono.

...., dnia ....

Urząd Pocztowy ....

Drukarnia Ludowa, Mysłowice, ul. Pszczyńska 5